

# GONIEC CZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

## ZADANIA KONFERENCJI MORSKIEJ

W związku z przebiegiem konferencji rozbrojeniowej morskiej korespondent Polskiej Agencji Publicystycznej donosi z Londynu:

Potrzeba jest matką wynalazków, a redukcje zbrojeni nigdyby nie doszły do skutku, gdyby nie groźny nakaz „kieszni”. Ten to nakaz przyczynił się głównie do zwołania w Londynie konferencji morskiej. Obliczono, że już po uchwalech waszyngtońskich, ograniczających morskie zbrojenia, reprezentowane obecnie na konferencji mocarstwa wydadzą 500 funtów szterlingów (około 22 tys. zł.) na minutę na budowę nowych jednostek morskich. Stanowi to 30 tysięcy funtów (ok. 1.320.000 złotych) na godzinę, lub 720 tys. funtów (31 milj. zł.) na dobę. Astro-nomicznie te liczby wystarczyłyby w zupełności na wyżywienie całej armii bezrobotnych i głodnych pięciu państw, biorących udział w obradach. Gdyby o takież kwoty zmniejszono ciężar podatkowy obywateli tych państw, jakże inaczej kształtowałyby się stosunki w przechodzący okres chronicznego kryzysu przemysłu i handlu! Redukcja zbrojeń przestaje więc być piąm desiderium nieoprawnych państw, lecz stała się nakazem chwili.

Najpoważniej przedstawia się ta sprawa w Anglii. Konferencja waszyngtońska w r. 1921 ustaliła następujące maksymalne liczby wielkich jednostek bojowych (wliczając dreadnoughty): Wielka Brytania — 20, Stany Zjednoczone — 18, Japonia — 10, Francja i Włochy — po 5. Od przysiężnego roku państwom tym przysługuje prawo zmiany starych okrętów na nowe. Dla Anglii, Ameryki Północnej i Japonii budowa nowych 38 okrętów oznacza wydatkowanie 280 milj. funtów szterlingów. Takiego wydatku nie wytrzyma żaden budżet. To też zadania delegacji brytyjskiej polegają na tem, aby od r. 1931 do 1936 zabronić budowania nowych statków na miejsce starych. W następstwie zaś, już jako malum necessarium: ustalić maksimum pojemności na 25 tys. tonn, najwyższy stopień uzbrojenia — 12 lub 14-calowe działa; ogólny tonaż jednostek bojowych wszelkich rodzajów ograniczyć do 330 tys. tonn (dla Anglii i Ameryki). Ze względu zaś to, konferencja waszyngtońska nie ograniczyła lekkich krążowników, ustalając jeno maksimum dla pojedynczych jednostek na 10 tys. tonn (armaty 8-calowe), delegacja brytyjska żądać będzie zredukowania liczby krążowników do 15 (każdy po 10 tys. tonn najwyżej). W zasadzie zgadza się z tą propozycją i delegacja amerykańska, proponując podwyższenie ilości krążowników do 20. W tych warunkach Japonczycy żądają dla siebie z uwzględnieniem ustalonego przed 9 laty stosunku, 240 tys. tonn ogółem dla ciężkiej marynarki, w szczególności zaś 12 krążowników po 10 tys. tonn każdy. Co się zaś tyczy łodzi podwodnych, to Wielka Brytania i Stany Zjednoczone jednomyślnie są co do zupełnego zniszczenia floty podwodnej. Widzimy więc, że osia obrad konferencji będą krążowniki, albowiem delegacje pięciu państw morskich nie mogły dotąd netylce wyrzec się tych lekkich „korsarzy wojennych”, ile „psychologii krążowników”, jak to dosadnie określił amerykański delegat Price Bell.

Kontrowersje francusko-włoskie stanowić będą poważną przeszkodę na drodze do porozumienia. Włochy są w swych żądaniach bardzo „skromne”, żądają tylko paritetu z Francją. Jeśli się jednak zwady, że flota ich bynajmniej nie dorównywa francuskiej, a więc

miast rozbrojenia miałyby miejsce dalsza budowa okrętów, że Francja pragnie utrzymać stan równowagi na morzu Śródziemnym, znaczną zaś część swej marynarki utrzymać musi na zachodnim wybrzeżu, nad Atlantykiem, lub w kolonjach, znajdujących się w 3-ch częściach świata, żądania Italji wydają się zbyt trudnymi do zrealizowania. Toż samo dotyczy floty podwodnej, której zniszczeniu Francja stanowczo się sprzeciwia. Gdyby wszakże nie doszło do porozumienia między Francją a Włochami, układ tylko trzech pozostałych krajów stanowiąc już będzie poważny sukces konferencji londyńskiej, brzemienny w nader doniosłe skutki.

Cztery konferencje poprzedzały mniej lub więcej skutecznie konferencje londyńska od czasu zakończenia wojny światowej. Pierwszą i najdonioslejszą była waszyngtońska w r. 1921/22, która ustaliła zasadę stosunkowości pomiędzy 5 państwami: następnę:

## Walka PPS. z komisarzami Kas Chorych

### Tajny okólnik Centralnej Komisji Związków Zawodowych

Warszawa. — Prasa prorządowa zamieszcza wyciąg z tajnego okólnika Nr. 136 (30 ZK) komisji centralnej Związków Zaw. w Polsce z dnia 24 stycznia w sprawie rze komego ataku obecnego ministra pracy Prystora na samorząd zakładów ubezpieczeń społecznych i Kas Chorych.

„...po tego rodzaju przygotowaniu przez małe zgromadzenia, należy zwołać zgromadzenie publiczne z porządkiem dziennym „gospodarka komisarzy w Kasach Chorych a robotniczy”.

Na zgromadzeniu tem stan gospodarki omówić należy jak to skreśliśmy powyżej i należy uchwalić od powiednią rezolucję z żądaniem rozpisania wyborów i przywrócenia samorządu stosownie do stosunków miejscowych.

Rezolucję tę przesłać należy do okr. urzędu ubezpieczeń. Równocześnie wszędzie ze zgromadzeń na czynie wyznaczyć delegacje do komisarzy Kasy Chorych, którym również należy przedłożyć uchwalone żądania w kierunku rozpisania wyborów.

O ile możności delegacje takie do

## Niemcy pod znakiem pokojowej polityki

### Rząd niemiecki domaga się ratyfikacji układu likwidacyjnego

Berlin. — Dzień wczorajszy przeszedł w życiu politycznym Niemiec pod znakiem bardzo doniosłych decyzji, mających znaczenie zarówno dla polityki wewnętrznej, jak i dla rozwoju stosunków międzynarodowych.

Wczoraj rano zebrał się gabinet Rzeszy na naradę, po której nastąpiła konferencja z przewodcami koalicji rządowej. Program obrad bardzo obszerny, obejmuje zarówno plan Younga, jak i rokowania w sprawie zagłębia Saary, niemiecko-polski układ likwidacyjny, budżet na rok 1930, program finansowy i reformę podatkową.

W ciągu dnia wczorajszego załatwiono tylko sprawę zagłębia Saary,

konferencja morska państw mniejszych w 1924 roku; niefortunna konferencja genewska 3-ch mocarstw (Anglii, Ameryki i Japonii), oraz prace komisji przygotowawczej do konferencji rozbrojeniowej Ligi Narodów, nie mogą poszczycić się poważniejszą zdobyczą dla dzieła pokoju. Przeciwnie, w świetle głośnych rewelacji Shearera nabierają osobliwego posmaku. Inaczej jednak przedstawia sprawa obecnie, gdy istotnie jest nietylko konieczność, lecz i dobra wola do porozumienia.

L. H.

**Fabryka Dykt Klejonych „Fadak”**  
właśc. A. KLEIMAN  
Nowy Dwór Koło Modliła  
zawładania niefiszem swych las-kawych odbiorców, iż powierzyła  
WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ DYKT KLEJONYCH  
w miejscowościach: Sława, Górnego, Sława, Cieszyńskiego, Zagłębia Da-browskiego oraz w rejonach miast: Krowka, Kielc, Częstochowy i Piotrkowa  
Firma: ZAKŁADY PRZEMYSŁU DREWNEGO  
G. SAPER I SYN  
Szczytno, ul. Malachowskiego 16 A, tel. 7-15.

komisarzy Kas Chorych należy połączyć z równoczesnymi demonstracjami ubezpieczonych i to tak, aby demonstrujący obsadzili celulenic gmach Kasy. Rady muszą wpływać również na członków Kas Chorych, aby ci zachowywali się bardziej odpowiedzialnie w razie odmawiania im świadczeń i powodowali nawet czynnie nie zajęcie bądź to z wrogimi urzędnikami, bądź z komisarzami.

W ten sam czynny sposób wobec komisarzy powinni reagować niesłusznie wydaleniu urzędniczy. Rozpoczęcie tego rodzaju czynnych wystąpień wobec komisarzy uważamy za jedną z najważniejszych broni w tej akcji.

Równocześnie z rozpoczęciem w ten sposób aktami miejscowemu, komisja centralna Zw. zaw. rozpocznie akcję na terenie Sejmu.

Mamy nadzieję, że przy tego rodzaju wspólnym postępowaniu uda się nam usunąć Prystora i samorząd ubezpieczonych w Kasach przywrócić. Przedstawiona powyżej akcja należy rozpocząć bezwzględnie.

Za komisje centralną Zw. zaw. w Polsce: Z. Zuławski, sekretarz, J. Kwapiński, przewodniczący.

Kino-Teatr „APOLLO“ Ogrodowa 26.  
We wtorek 4 lutego i w dni dalsze.  
Najzabawniejszy, najwesojszy, najmiłszy program sezonu!  
**DAMA Z REKORDEM**  
Emo. jonujący komediodramat w 12 aktach. W rolach głównych:  
**Leo PARRY, Henry Stuart i Waleria Boothby.**  
 Ponadto DWIE KOMEDJE bardzo wesołe Razem 17 aktów.  
S. anyy codziennie od godziny 5-ej, po pol. 7'15 i 9'30 wieczór.

Berlin. — W sprawie wczorajszej konferencji przedstawiciele stron-nictw koalicyjnych z rządem Rzeszy oraz w sprawie zapadłych na tej konferencji uchwał dotyczących polsko-niemieckiego układu likwidacyjnego dowiaduje się „Vossische Zeitung” co następuje:

Minister spraw zagran. Curtius oświadczył, iż jakkolwiek między planem Younga a polsko-niemieckim układem likwidacyjnym nie zachodzi formalny związek (?), to jednakowoż ze względu czysto politycznych rząd nie zgodzi się na to, aby stronictwa ratyfikujące plan Younga odmówiły ratyfikacji układu likwidacyjnego z Polską.

Jak donosi dalej dziennik, przedstawiciele rządu z naciskiem zaznaczyli, że z powodu odrzucenia ratyfikacji układu przez rząd paralo-wanego wyciągnęliby jak najdalej idące konsekwencje.

## TELEGRAMY

### OPTYMIZM W PARYŻU I LONDYNIE.

Paryż. — Sprawozdania paryskich, londyńskich i nowojorskich pism porannych o dotychczasowych wynikach konferencji londyńskiej brzmią nadzwyczaj optymistycznie. Dzienniki stwierdzają, iż koniec ubiegłego tygodnia, mimo nieobecności licznych delegatów, wzajemne porozumienie posunęło się naprzód i niektóre dotąd ciemne punkty zostały wyjaśnione, co przyczyni się niewątpliwie do ułatwienia prac pierwszej komisji, która zbierze się we wtorek po raz pierwszy.

### LIKWIDACJA DYKTATURY W HISPANII.

Madryt. — Rząd hiszpański podjął pierwsze kroki, celem likwidacji dyktatury. 30-tu studentów aresztowanych w ostatnich tygodniach zostało wypuszczonych na wolność i również zezwolono na powrót wy-gnanym oficerom artylerji.

Konflikt ze studentami ma być wkrótce załagodzony. Przywódca studentów przebywający od roku na wygnaniu na wyspie Majorce, otrzymał zezwolenie na kontynuowanie studiów.

Kilku profesorów, którym odebrano prawo wykładania, ma podjąć swoje prace. M. in. sławny poeta i Miguel Unamuno ma rozpocząć wykłady na uniwersytecie w Salamance.

Wydano również zarządzenie, według którego wszyscy więźniowie polityczni, przebywający w więzieniach na podstawie wyroków sądów mają być wypuszczeni na wolność.

### „HEIMWEHRA“ WALCZY W GRAZU Z SOCJALISTAMI.

Wiedeń. — Donoszą z Grazu: Na tutejszem przedmięciu Eggenberg doszło ubiegłej nocy do krwawego starcia między członkami „Heim-

wehry” i socjalistami. W chwili, gdy „Heimwehrowcy” rozlepiali afisze, wzywające na wiec „Schutzbundu”, napadnięci zostali przez grupę socjalistów i natychmiast wy-ważała się ostra bójka, podczas której padali również strzały re-wolewery. Szeszciu członków „Heimwehry” oraz 4 socjalistów odniosło ciężkie rany postrażone-względnie klute. Zająście zlikwidowa-ła policja, aresztując kilka osób.

### PODRÓŻ KANCLERZA AUSTRIJI DO RZYMU.

Wiedeń. — Wczoraj odjechał kanclerz Schober do Rzymu. W drodze powrotnej z Rzymu, gdzie za bawi trzy dni, odwiedzi m. Rad-kersburg nad granicą austriacko-ju-gosłowiańską, gdzie nastąpi otwar-cie nowego mostu, łączącego Austrię z Jugosławią.

W uroczystości wezmą również udział przedstawiciele Jugosławji.

Jak twierdzi „Stunde”, będzie to dowodem, iż austriacka polityka za granicą pragnie żyć w przyjaźni ze wszystkimi sąsiedziami.

### WĘGIEL POLSKI W BRAZYLII.

Londyn. — Od czasu zawarcia próbnej transakcji węglem polskim na Brazylię, w porcie Rio de Janei-ro wyładowano już piąty statek z polskim węglem.

Odbiorcy brazylijscy zadowoleni są z jakości spradowanego węgla. Spodziewać się więc należy, że Brazylija stanie się z czasem sta-łym rynkiem odbiorczym dla węgla polskiego.

### BOMBA W MUZEUM BRITYJSKIM.

Londyn. — W Muzeum Brytyjskim w Londynie, u wejścia do ga-lerji indyjskiej, odkryto bombę, któ-rej lont spalony był w połowie długości. Policja polityczna Londynu rozpoczęła energiczne śledztwo w tej sprawie. Jak się okazało po ro-zebraniu bomby, zawierała ona nie-zwykle silny materiał wybuchowy. Podejrzani o zamach pada na 2-ch studentów Hindusów, pracujących w Muzeum Brytyjskim.

### Niemieccy generałowie na inspekcji w Sowietach

Berlin. — Demokratyczno-radykałna „Welt am Montag”, polemizując z ministrem Reichshehry oświadcza między innymi, że w mi-nisterstwie tem panują orientacje roz-bieżne. Inne zapartywania na bie-gące sprawy polityczne ma gen. Heye, inne znowu posiadają generałowie Schleicher, Hammerstein i Stülpnagel. Do zwolenników militarnej współpracy niemiecko-sowieckiej należy między innymi generał Thomsen, który podczas wojny światowej był organizatorem lotnic-twa niemieckiego i szefem lotnictwa bojowego. Niedawno generał ten ba-wił przez dłuższy czas w Rosji so-wieckiej, razem z generałem Ludwi-giem, który w czasie wojny był szefem urzędu zbrojowego armji nie-mieckiej, a po wojnie piastował ten sam urząd w Reichshehrze. Pierw-szy więc rzeczoznawca niemiecki w sprawach lotniczych oraz pierwszy rzeczoznawca w sprawach uzbroje-niowych bawili niedawno w Rosji sowieckiej. „Welt am Montag” za-pytuje ministra Grönera, czy panowie ci z jego wiedzą i jego rozka-zem jedźdli do Rosji, jeżeli zaś nie, to w jakim celu przedsiębrana była ta podróż.

Od soboty 1-go lutego Teatr „ODEON“ r. b. i dalsz następnym.  
DZIŚ: Nowe wydanie Jednego z najpiękniejszych i najlepszych obrazów polskich! Nowe wydanie DZIŚ!  
**TAJEMNICA STAREGO RODU**  
Potężny dramat współczesny w 12-tu aktach, według oryg. scen. Stefana Kisiedrzyńskiego.  
W podwójnej roli księżniczki i wieszczki JADWIGA ŚMUBARSKA. W rolach głów. Jerzy Hany oraz naj-wybitniejsi artyści scen polskich: Geretyńska, Grzeszyński, Gwizdowski, Kańka-Zawadzki, Jermolaj, Włoch, Krawczewski i innych. Kłótki. Zbrodnie. Rzecz dzieje się w pał. Masur. kr. Zamłynie w Warszawie i na Połanie.  
Aby przystąpić w tym samym obciążeniu tego najpiękniejszego obrazu polskiego, kreszła part. za 1. seans tylko 1 zł. na następne seanse tylko 1.20 gr. Miejsca w łóżkach po cenach zwykłych. Bilety ekspedycja do kasy tylko 1 zł.  
Początek przedstawień w niedzielę i święta o godz. 3-ej pp. w soboty o godz. 6-ej pp. w dni zwykłe o godz. 8-ej pp. Ostatni seans o 9'30 wiecz.



**Aspirin**  
w tabletkach  
środek uśmierzający ból.  
Wyjątkowo skuteczny  
we wszelkiego rodzaju  
zazębieniach  
i bólach reumatycznych.  
Do nabycia we wszystkich aptekach.

**CHŁOPI ROSYJSZY SPALILI NA STOSIE NAUCZYCIELA ATEISTE.**

Moskwa. — „Prawda” donosi, że włościanie wsi Sudibowo w okręgu Riaziańskim, w okrutny sposób zgładzili nauczyciela Kaduszewa za uprawianie w wykładach propagandy ateistycznej.  
Po bezskutecznej ostrzeżeniu Kaduszewa chłopcy otoczyli w nocy gmach szkolny, zawlekli nauczyciela na stos, obalili go natłaj i spalili.

**Echa manifestacji w Berlinie**

Berlin. — W czasie zajść komunistycznych w Berlinie, unicestwienie przez zdecydowane wystąpienie władz państwowych, publiczność ze zgrozą patrzyła na oddziały komunistyczne, które wystąpiły prowadząc na czele gromady małych dzieci. Wiedząc o bojomym po gotowaniu policji berlińskiej, komuniści chcieli w ten sposób sparaliżować jej działalność i pod osłoną dzieci bezkarnie popełniać gwałty i rabunki.

Atoli dzieci na widok policji gotującej się do użycia broń rozpięzły się, co widząc czerwone bandy także poszły w rozpłyke.  
W dzielnicy Neukölln wystąpiły grupy młodocianych komunistów, kierowane ręką czerwonych agitatorów. Przekonawszy się, że policja otrzymała ostre rozkazy, które z całym rygiorem wykona, ekscyteneci poprzestali na rozruczaniu u-

**Z teatru „Rozmaitości”**

Po wielkich sukcesach i braku biletów na ogólne żądanie, dyrekcja teatru udala się zaprosić znakomitych artystów, którzy odograją w jeden dzień dwa przedstawienia.

Tylko dwa gościnne występy Marii Malickiej, Aleksandra Węgiorko i Zbyszka Sawana, w środę 5-go lutego o godz. 6.15 wieczorem „Świt, dzień i noc”, komedia w 3-ach aktach Nicodemiego, drugie przedstawienie o godz. 9-jej wieczorem „Trio”, komedia w 3-ach aktach Lenza. Reżyser A. Węgiorko. Wspaniałe dekoracje, nowa wystawa. Bilety wcześniej do nabycia w biurze „Reno-ma”, tel. 448, a w dzień przedstawienia od 4.30 w kasie teatru.

**Wpływ zimna na tustą cęć i ręce.**

U osób skłonnych do odziebiu rak, czerwieni się i obrzęka skóry już z nastaniem chłodnej pory. Powinno w danym wypadku bywa krążenie krwi upośledzone, wystrzęgać się należy obciśnięć rekawiczek Zapobiega się i zwalczą te przypadłości kąpiąc rano i wieczorem ręce w gorącej wodzie a po osuszeniu masując się ożywym kremem „Oza” Dra Lustra, od końców palców przez grzbiety rak ku przedramionom. Po energicznym wmasowaniu, zmywa się krem mydłem śmietankowym „Miraculum”. W ciągu dnia masować ręce bez natłuszczenia. Pod wpływem zimna krzepnie ciepley tłuszcz w porach tustej cery, co sprzyja tworzeniu się wągrów. Wskazane są zatem częste splukiwanie twarzy gorącą wodą i mycie proszkiem marmurowym „Miraculum” a podczas mrozów oblitę podwrażenie odtłuszczającym pudrem higienicznym Dra Lustra. Zimno sprzyja narastaniu grubego naskórka, a ponieważ tusta wiaćciwść cery nie znosi żadnych złoła kremów, powleka się ją na 10 minut przed każdorazowym myciem — Mleczkiem — Lityną Dra Lustra. O prawidłowej i suchej cerze — w następnym artykule.

Dr. Z. B.

letek i wznoszeniu prowokacyjnych nryzków.

„Rothe Fahne” wścieka się ocy wście, zwłaszcza na komendanta policji, pplik. Höllriegela, który zapowiedział, że się pod żadnym warunkiem nie cólnie.

**INTERWENCJA RZĄDU SOWIECKIEGO W PARYŻU.**

Moskwa. — Jak donoszą z Moskwy, ambasador sowiecki w Paryżu, Dowgalewski otrzymał wezwanie do polecenia złożenia we francuskim ministerstwie spraw zagr. no ty werbalnej, protestującej przeciwko atakom prasy francuskiej oraz emigranckiej prasy w Paryżu na rząd i ambasadę sowiecką w związku z afera Kutiepowa.

Ambasador sowiecki oświadczył sekretarzowi min. spraw zagr. Berthelotowi, iż atak prasy francuskiej i prasy emigrantów rosyjskich mogą doprowadzić do otwartych wykroczek przeciwko ambasadzie sowieckiej w Paryżu i że rząd sowiecki wszelką odpowiedzialność za ewentualne zajścia składa na rząd francuski, domagając się już dzisiaj wydania odpowiednich zarządzeń.

**Jak uprowadzono gen. Kutiepowa**

Najbardziej fantastyczne wersje kładzą ciągle na temat tajemniczego zniknięcia rosyjskiego generała Kutiepowa. Śledztwo które w pierwszych dniach, mimo iż prowadzone bardzo energicznie nie doprowadziło do żadnych realnych rezultatów, przyniosło wczoraj prawdziwą sensację w postaci zeznania, które złożył chłopak z kliniki Saint-Jean de Dieu, położonej u zbiegu ulic Oudinot i Rousselet (przy tej ostatniej mieszkał jak wiadomo gen. Kutiepow). Chłopak ten podał do wiadomości policji fakt następujący:

„W niedzielę koło godz. 11-jej rano, gdy przebywałem przy ulicy, która niki trzępałem dywan, zauważyłem następującą scenę: u zbiegu ulic Rousselet i Oudinot stało auto o barwach czerwonych i brązowych. W odległości kilku metrów od niego znajdowało się drugie auto, szare. Obok tego czwartych drzewiczek stał dwaj mężczyźni, o silnej budowie, których rysów twarzy nie mogłem zauważyć. Na przeciwko, na chodniku, znajdował się policjant, którego obserwowałem już przez kilka riedzieł poprzednich. Uwagę moją zwrócił fakt, iż policjant ten nie miał żadnego numeru ani oznaki policyjnej; ra koinierzu swego munduru i że często rozmawiał z jakimś młodą kobietą w szarym płaszczu.”

„W tej samej chwili zastosowałem skręcając się z ul. Oudinot w ulicę Rousselet wysokiego mężczyzny z brodą. Dwaj mężczyźni, stojący przed otwartymi drzwiczkami auta, rzucili się w tej chwili na niego i przancocą wciągnęli go do wozu, który natychmiast ruszył z miejsca ulica Culinot w kierunku Bulwru Inawajdów. W ślad za tem autem pędziło się natychmiast i drugim, stojące w odległości paru metrów. W międzyczasie policjant, stojący naprzeciwko, rzuciwszy ukradkiem okiem dookła siebie, wskoczył do auta i usadł obok szofera.

„Scena ta, której byłem mimowolnym świadkiem, opowiedziałem natychmiast jednemu z moich kolegów, który oświadczył mi, że chodzą tu niezawodnie o aresztowanie jakiegoś zbrojczy, którego odstawiono równo na najbliższy posterunek policji. Dopiero, gdy dzienniki podały fotografię gen. Kutiepowa, rozpoznalem w niej owego mężczyzny z brodą, którego w moich oczach porównałem do „Echa de Paris” donosi, iż rząd sowiecki demantuje formalnie po-

głoski, jakoby gen. Kutiepow, przywódca rosyjskich emigrantów we Francji, został uprowadzony przez agentów sowieckich w Paryżu.

Mimo tego dementi „Echa de Paris” prowadzi w dalszym ciągu niezwykłe gwałtowną kampanję przeciw Sowietom i stwierdza, iż posiada nowe dowody na to, iż gen. Kutiepow uwięziony jest rzeczywiście przez agentów sowieckich.

Moskwa. — Rzekomo na podstawie doniesienia swego korespondenta amsterdamskiego „Izwiestja”, twierdzą, że Kutiepow nosił się już od dłuższego czasu z zamiarem ustąpienia, ponieważ nie chciał dłużej prowadzić bezadzielną walki z pewnym odłamem białogwardystów, którzy chcieli go usunąć z kierownictwa rosyjskiego związku wojskowego.

Dziennik twierdzi, że z pomocą kilku najbliższych przyjaciół generała Kutiepow zabrał z sobą wiekszą gotówkę i 26 stycznia potajemnie wyjechał do Ameryki Południowej.

**TRAGICZNA ŚMIERĆ KONSULA**

Tallin. — W pobliżu Arensburga znaleziono martwego jenerałego konsula szwedzkiego, Romana Schwalbacha. Trup jego zwany był śniegiem, z pod którego widniały nogi i ręce. Żadnych śladów ewentualnego mordstwa nie wykryto. Przypuszczają, że zgon nastąpił wskutek ataku sercowego.

**P. DEWEY WRACA DO POLSKI**

Warszawa. — Amerykański doradca finansowy p. Dewey odplywa w dniu jutrzejszym z Nowego Jorku do Londynu, skąd po szeregowej konferencji z wybitnymi finansistami, pojedzie do Paryża, poczem powróci do Warszawy około 20 b. m.

**CZY BANKI PRYWATNE OBNIŻĄ STOPĘ ROCENTOWĄ.**

Warszawa. — W sprawie ewentualnej obniżki stopy dyskontowej w bankach prywatnych, stojącej w związku z redukcją stopy procentowej Banku Polskiego, nie zapadły dotychczas uchwały. Przypuszczalnie banki obniżą stopę kredy-

s.†p.

**KS. KANONIK PIOTR CZERNA**  
Proboszcz parafii Marięgwłoki, Dekanata Zawierciańskiego, Radca Duchowy Kurji Biskupiej w Częstochowie.  
Zmarł na udar serca dnia 2 lutego 1930 r., przeżywszy lat 67.  
Espozycja zwłok odbędzie się dnia 5 lutego b. r. o godzinie 17-jej, a pogrzeb w czwartek o godz. 10 rano w Kościółkach, Na smutne te obrzędy zaprasza się duchowieństwo i wiernych.  
Ks. Prefekt Wład. Derbis.

s.†p.

**EDWARD PUCEK**  
Kupiec i obywatel m. Częstochowy.  
Po Brótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzonej św. Sakramentami zmarł dnia 2-go lutego 1930 r., przeżywszy lat 45.  
Pogrzeb na cmentarz na Kule odbędzie się we wtorek 4 lutego r. b. o godz. 8 i pół rano. O czym zawiadamiają znajomych i życzliwych stróżkami  
Żona, dzieci i rodzina.

ową o pół proc., czyli do 12 i pół proc., ale dopiero po uchwaleniu przez komisję budżetową Sejmu zniesienia podatku od kapitałów i rent.

Decyzje w tej sprawie powzięte być mają na posiedzeniu Związku banków w Polsce.

**DORAŻNA POMOC DLA ROLNICTWA.**

Warszawa. — W wyniku przeprowadzonych ostatnio w ministerstwie rolnictwa konferencji na temat sytuacji w rolnictwie, ministerstwo przygotowuje cały szereg zarządzeń mających na celu przyczynienie do dorażnej pomocy rolnictwu. Zarządzenia te znajdują się już w końcowej fazie opracowania i wejdą na porządek dzienny najbliższego posiedzenia Rady ministrów.

**Sieroszewski o Ameryce**

Miła sąle Tow. Hygienicznego wypelnił tłum osób różnego autoramentu, wytworne panie i elegancy panowie, kilku wyższych wojskowych, studenci, kilka plutonów pensjonarek, uczniaki, żołnierze — jak-

by delegacje od wszystkich stanów i wieków, wśród których nazwisko Sieroszewskiego budzi sympatię, dzieła jego zachwył, a osoba kull i ludzi uczciwych i rozumnych dla pi sarza i człowieka, który wiele przżył i innych w świat swych wspomnień serdecznym uczuciem wprowadza.

Sieroszewski mówiąc o Ameryce, o dzisiejszym stanie Stanów Zjednoczonych, jest jak się przekonano atrakcją dla szerokiej warstw społeczeństwa, bo może jak nikt inny potrafi przedstawić myśli i wrażenia psychiki sarmackiej wobec organizacji, rytmu i rozkwitu życia amerykańskiego. On, który tyle przeżył i przeżył w pustkowiach dzieł przyrody syberyjskiej gdzie gdzie przyroda wali się całym swym dzikim bezładem na wrażliwą duszę i myśl „człowieka z Zachodu” widział w Ameryce sukces procesu odwrotnego — tryumf człowieka. Przyrodę w jego rydwanie, ujarzmione pioruny i wodospadały, zdźwignięte ręką ludzką niebotyczne góry i skały amerykańskich drapaczy nieba. On też, Sieroszewski, przeżywał swe wrazenia całą pełnią rozkoszującą się kulturą europejską, który niby ojciec patrzący na dzieła dzieci raduje się ich wyznaniami, podziwia je bez zawiesi i żalu, ciesząc się serdecznie, że ludzkość Nowego Świata tak świetnie i humanitarnie prowadzi odwieczne na ziemi dzieło postępu i udogodnianie ludziom na niej bytowania.

I przesunął się przed oczami słuchaczy niby film długi i urozmaicony, widok dzisiejszych Stanów, ich charakterystycznych cech, widać cych zaraz u wstępu wieżdżące okryty z gołmi europejskimi.

Wita ich, gdy nadjeżdżają w nocy niby wstęga drogi mlecznej na horyzoncie luna i siatka światła i światlece — miliony lamp portowych i ulicznych reklam na olbrzymich domach, które kryją cienie.

Poblask ten to wspaniały plaszcz nocny Nowego Jorku, lśniące nocą bajejczna iluminacją setek tysięcy lamp, które amerykańskie z rozrzutnością nababów z bajek tysiąca — turniach ku wygódzie i splendorowi ich świetnej metropolji.

Jakże w niej żyją twórcy tych nowoczesnych cudów ludzkiego ducha? Żyją wygodnie, dzieląc dzień na pracę w największym napięciu sił twórczych i sprawności technicznej — i dom poza warsztatem, na peryferjach miasta, gdzie każdy w swym domku oddaje się zasłużonej rozkoszy odpoczynku i życia prywatnego, w którym królują zyka, łącznik dzisiejszego amerykańnika ze światem zewnętrzny, światem myśli, ducha sztuki i t. p. To zadanie pełni dzisiejsza amerykanka z wdziękiem i oddaniem właściwemu jej typowi, tak jeszcze odmiennemu od europejski. Ujrzelismy ją, amerykanke, za sprawą Sieroszewskiego przy stole i kuchni, w sklepie i klubie, przyczem urzędzenia gospodarstwa nie absorbują jej tak jak nasze panie, gdyż wszystko niemal ma ulatwione i uproszczone.

Dusza amerykanina? — to pełnia poczucia człowieczeństwa tj. zwyciężyć przyrody, to idealizm inny niż my go sobie wyobrażamy — to nieprzerwaną i zbiorowy wysiłek do coraz większych zwycięstw nad oporną przyrodą, która według ich

**KINO „CASINO”**  
ulica Kościuszki Nr. 18.

Od wtorku dnia 4-go lutego 1930 roku i dni następnych.  
**Największy i najpotężniejszy film świata!**  
**1 RAZ NA 10 LAT**  
Specjalnie do tego filmu 20 osób orkiestry!  
Bezszalałe wody Potepu zalewają pogańskie miasto, które w szale balwochwalczych orgji zspomnielo o Bogu...

**ARKA NOEGO**

Potężny dramat miłości współczesnej i miłości.

2000.000 dolarów kosztował ten potężny film, oszałamiający treścią, wielością i intensywnością, artystycznym gry i reżyserji.	2 lata pracy, 5000 artystów, 100.000 statystów, 15 operatorów.
---	--

**Epoka współczesna i Epoka biblijna.**

Groza wojny. Kobieta szpieg. Barbarzyńskie orgje pogańskiego miasta.	Niewidziane dotychczas bogactwo!!! Sceny biblijnego Potepu!!!
--	---

**Konflikt miłości i obowiązku.**

Ze względu na wielką wartość artystyczną i wychowawczą **Wejście dla młodzieży dozwolone.**

Ponimo nadzwyczajnych kosztów sprowadzenia tego arcydzieła, ceny miejsc niepodwyższone: Krzesła od 1 zł. do 1,50 gr., Balkon 1,50 gr., Łoże 2 zł., Łoże boczne 2,50 gr.

Początek przedstawień: w niedzielę o 3, w sobotę o 4, w dniu powszednie o 5 p. p. Ostatni seans o 9,30 wiecz.

Uwaga: Aby uniknąć natłoku, prosimy o wcześniejsze wykupywanie biletów.

**Mimo-Teatr „Nowy”**  
Dziś i dni następnie:  
Ceny miejsc zwykłe.  
Ostatni seans o 9,30 w.

Pierwszy raz w Częstochowie wytkonano oryginalny spektakl, cenony za nie ciekawego problematę p.t.  
**TAJEMNICA LEKARZA**  
W rolach gl. Lilius Hall Bayle i Henryk Wbert.  
Nad program: Smaragdowy szlak i Choro po ściebko.





### Z KRAJU

#### (-) Ruchome wystawy przemysłowe.

W ostatnich dniach otwarto w Skierniewicach ruchomą wystawę przemysłu krajowego, w której bieżący udział przešlo 200 firm przemysłowych z całej Polski, a która odbyła się już w szeregu miast... Wystawy te przyczyniają się bardzo do rozpowszechniania idei samowystarczalności gospodarczej. Cieszą się one dużym powodzeniem i są b. licznie odwiedzane.

Ruchoma wystawa przemysłu krajowego urządzona będzie kolejno we wszystkich miastach.

#### (-) Uczelnia 7-iej klasy rzucił się pod nogi.

Ze Lwowa donoszą: W odległości pół kilometra od miasta pod budką kolejową nr. 31 na linii kolejowej Sambor — Sianki rzucił się pod nogi pociąg idący w kierunku Turku uczeń 7-iej kl. gimn., Marqus Dienstag, syn kupca i poniósł śmierć na miejscu.

Koła maszyny obciły mu obie nogi i przecięły prawie w pół. Natchmiast zawiadomiono o wypadku rodziców. Powód samobójstwa narazie nieznan.

#### (-) Igła w pościeli zabiła dziecko.

Niezwykłe tragiczne wypadki zdarzyły się w mieszkaniu krawca Bromberga przy ulicy Wrocławskiej w Warszawie.

Podczas ścielania pościelki dla dziecka skutkiem nieostrożności do poduszki dostała się igła.

W nocy 17-miesięczne dziecko

### Teatr „Nowości”

Od niedzieli 2 lutego i dni następane.

Ceny miejsc zwykłe: UWAGA: Do rozpoczęcia przedstawienia na 1 seans wszystkie mijsca w kreszlach i zloty. Faczetał w crie ponaz. o 5 w Soboty 4 w ticez. i świcoz. O 3. Ost. seans o 9 30 w

### KINO UCIECHA

W poniedziałek 13 i wtorek 14 lutego 1930 roku

Pocz. o 5. Ostatni seans o 9 wiecz. Dla młodzieży dozwolony.

### Zakończenie filmu! ZA KULISAMI CYRKU

Odzis II-ga serja i ostatnia w 12-tu aktach. Obecnie rozgrywa się zaartał walka o zloty wrodz puszcz nad „KUKONEM.

Nad program: 2 AKTOWA KOMEDIA.

zbudziło nagle rodziców głośnym płaczem. Gdy rodzice spostrzegli, że płacz dziecka pochodzi z jakichś nadzwyczajnych przyczyn, ogładnęli dokładnie niemowlę i przekonali się, że w kregostupie dziecka tkwi igła złamana do połowy. Druga połowa igły leżała w pościeli. Dziecko wskutek straszego wypadku doznało sparaliżowania rąk i nóg, a po przewiezieniu do szpitala zmarło przed dokonaniem operacji.

### ZE SWIATA

#### (X) Najazd kozaków na Afrykę.

Kozacy rosyjscy nie zdobyli wprawdzie Europy swemi lancami, ale za to swym śpiewem podbili sobie serca wszystkich prawdziwych miłośników muzyki. Niema dziś w Europie większego miasta, gdzie nie znanoby jeszcze wspaniałych chórów kozackich. Szczególnymi sympatjami ze strony publiczności europejskiej cieszy się zwłaszcza chór kozacki im. atamana Platowa, który z wielkim powodzeniem występował we wszystkich kulturalnych państwach Europy. Obecnie chór ten znajduje się w Hiszpanji, skąd zamierza udać się na gościnne występy do Afryki północnej. Koncerty śpiewaków kozackich odbędą się w Marrakoku, w Tunisie, Algierze i Kairze.

#### (X) Największa na świecie apteka.

Zdawałoby się, że największą na świecie aptekę posiada któraś z wielomilionowych metropolii, a więc Nowy York, Londyn, Paryż czy Berlin. Tymczasem zaszczyt ten przypadł liczącej sto dwadzieścia pięć tysięcy mieszkańców, Genewie. Traf zrzędził, że największa na świecie apteka znajduje się właśnie w mieście, w dającym siedzibę konsylium, z różnym powodzeniem leczącego światu Ligi Narodów. As aptek całego świata nosi nazwę „Pharmacie Principale” i

istnieje zaledwie od piętnastu lat. Przedsiębiorstwo to, prowadzone przez właścicieli z niezwykłym rozmachem i pomysłowością, jest obrębem centralną, posiadającą na składzie wszelkie możliwe środki lecznicze, kosmetyczne i perfumeryjne. Katalog „Pharmacie Principale” objętością swą dorównywał katalogom największych przedsiębiorstw handlowych czy przemysłowych. Liczba stałych odbiorców tej olbrzymiej apteki wynosi około 800,000, a roczny dochód dostęga kwoty około 8,000,000 franków szwajcarskich.

**WŁOSÓW** wypadanie, łupież łysienie usowa „Esencja Chinowo-Chmielewa” (Koz. Myśli Chinowo-Chmielewa” z „Kogutkiem”). Sprzedaż apteki, skład apteczny. Główny skład Warszawa Ap. Kasa Gaseckiego, ul. Freda Nr. 10.

### Marzenia wybitnych ludzi XX w.

Agencja prasowa, Anglo-American Newspaper Service, zwróciła się z zapytaniem, jakie były ich marzenia życiowe, do wielu wybitnych literatów francuskich, mężów stanu i artystów, prosząc o wyrażenie swej opinii. Odpowiedzi są zarówno liczne, jak szczerze i interesujące.

Na pytanie — jakie były lub są



### CHOROBY PŁUC

Przy zwałozaniu chorób płucnych, grypy, bronchitu, uporczywego, męcz. osza kaszlu i t. p. stosujaj p. Lek rze:

### „Balsam Thiocolan-Age”

który ułatwia wydzielenie siły płucnej, wzmacnia oskrzela i samopoczucie choroego, oraz powiększa wagę ciała i uszuwa kaszel.

**Radjoodbiorniki** na długoterminowe spłaty poleca biuro techniczne „PROMIEN” Aleja 30.

### RESTAURACJA „PARYSKA”

Poleca specjalności swej kuchni 1/2 porcj

W środę	Ozór peklowany, lub świeży.
LUTEGO.	
W czwartek	Szyka, góch purés lub z chrzanem.
LUTEGO.	
W piątek	Sczypak faszerowany po żydowsku i kulebiak.
LUTEGO.	
W sobotę	Golonka wędzona góch purés.
LUTEGO.	
W niedzielę	Flaki zapiekane.
LUTEGO.	
W poniedziałek	Kolduny w bulionie.
LUTEGO.	
We wtorek	Vollé vent z kury.
LUTEGO.	

Okazja dla smakoszów i znawców Krupnik Tarnawicki specjalności firmy. PILZNER-PRAZDRÓŻ z Beckii.

### ZA GŁOSEM SERCA

Powieść romantyczna.

Druga córka — Alegria — miała lat siedemnaście; był to piękny o brazek fizyczny i moralny, podobny do zdrowego i silnego krzewu, którego ostre kolce pokrywały zielone liście i rozkoszne kwiaty. Była smagła, blada i ślicznie zbudowana, zaczęwszy od drobnej nóżki, a skończywszy na powabnej głowie. Pyszne brwi były czarne jak smola, a ciemne oczy, na pół ukazujące się w uśmiechu z pod długich rzęs, miały wyraz żalony i zarazem ponętny. Jej wielbiciele zwykle mawiali, że Alegria ma szpilkę w oczach; a przecież to spojrzanie i ten słodki uśmiech ukrywały duszę gminną, umysł ograniczony, chociaż dość chyt try — i samolubne serce. Błędy i zalety, wszystko wydawało się u tych sióstr jak na dłoni...

W społeczeństwie hiszpańskim, jak w każdym innym ziemskim społeczeństwie, jest wiele dobrego, ale nie mało i złego; znajdziemy w nim kobiety — a dzieki Bogu takich jest najwięcej — które będąc dobre, szczerze i dowcipne, wienczą swe przytomny zupełnym brakiem zalotności. To, co Francuzi nazywają

pretensją, jest w Hiszpanji prawie całkiem nieznaną, ale przez to bynajmniej nie chcą powiedzieć, żeby w kraju tym nie było kobiet, pozostawiających nie mało do życzenia, lecz to wyjątki... Jeśli natomiast spojrzycie na ogół, nie znajdziecie u nich, jak u kobiet innych narodów, tej chęci okazywania się innym, niż są w rzeczywistości.

Klemencja, kuzynka margrabiny, wyszła w szesnastym roku z klasztoru, jak biały motyl, wylatujący na wiosnę z jedwabnej osłony, była to jedna z tych istot, które natura wyposażała całym swym zyciem i wszystkimi swymi wdziękami. Średniego wzrostu i doskonałych kształtów, Klemencja była biała i rumiana jak angielskie Baby... Jak złotym płazem mogła się okryć jasnymi włosami — duże ciemne oczy rzuciły długie spojrzenie, pełne majestatu i nieokreślonej słodyczy, — a na jej drobnych usteczkach igrał jeden z tych anielskich uśmiechów, któremi dziecię wita calusy swej matki. Przypatrzącej się jej uważnie, można się było przekonać, że o ile była wylaną w radości, o tyle tliłwa na wszelką boleść. U każdej z trzech kuzynek wdzięk przyciągający był innego rodzaju. Konstancja przyciągała na wet osamotnieniu, którego zdawała się szukać i tajemnicą, którą się

chętnie otaczała; ale za to zimną dumą odrzucała każdy ścisłyjszy stosunek. Alegria posiadała całą zwadniczość tajemnych ponęt — za lotność kobiety, która chce i umie się podobać; za swawolą zepsutego dziecka łączyla uczepiłość i nie-nasycony despotyzm swej pleci; smutne zalety, które świat uwielbia, lecz które prawie zawsze fatalne rodzą owoce. Klemencja natomiast mogła się tylko ciepłą czującą spokojem niewinności i boskim wdziękem skromności; dlatego też szła nieopatrzonej przez ten świat obojętny, wespół którego żyła, nie budząc innego uczucia nad to, jakie w sercach osób starszych rodzi się u dzieciom.

Don Sylwester Sarmiento mógł mieć około sześćdziesięciu lat. Przed sobą nosił majestatyczny brzuch, a jego nos, skrzywiony jak dziób papugi, wspaniale figurował w porośniętej twarzy, pobrużdżonej ospą i mającej ze względu na okrągłość i wy pukłość wielkie podobienstwo do warząchw. Od czterdziestu lat żył z maleńkiej pensylki, zupełnie wystarczającej na jego skromne potrzeby, którą mu dawał stary brat swego właściciela z Osuny. Don Sylwester był skoczonym tychem słodkiego far-niente; nigdy niepiem się zachwycał: ani wiel-

### Liljany Gish tytułem Nieprzyjaciele

marzenia życiowe Pana? — odpowiedział: Reymond Poincare, b. prezes rady ministrów; „Życ w zgodzie i spokoju z moim krajem i jego opinia, zdala od walk politycznych i natrętnych interwiewerów, w otoczeniu dobrych książek, wiernych przyjaciół-zwierząt i tak przygotowywała się na przyjęcie śmierci.”

PaWEł Bourget, powieściopisarz, członek Akademii Francuskiej; „Marzenie mego życia? Zostać pisarzem.”

Henryk Bergson, filozof, członek Akademii Francuskiej; „Nie miałem nigdy marzeń podobnych. Spelnieniem jak umiałem, obowiazkami, które nasuwało mi życie. Wydaje mi się, że w ten sposób uchroniłem się przed rozczarowaniem. Chciałbym mieć coś ciekawego do powiedzenia, ale, niestety, muszę się ograniczyć do skromnego wyznania.”

Marceli Prevost, powieściopisarz, członek Akademii Francuskiej; „Po przekroczeniu tej linii, którą Dante nazywa „południem życia”, marzenia człowieka zostają obciążone zapomnieniami przeszłości i tracą już swą zdolność do lotu podniebnego, do wzniesienia się ponad ziemię.”

PaWEł Valery, znakomity poeta: „Obudzić się...”

Maurycy Maeterlinck, pisarz i dramatyk; „Życie składa się z szeregu marzeń, Marzeń jest może tyleż co lat. Mojem ostatnim marzeniem jest: wiedza, poznanie. Wyda je mi się, że jest to moje najgłębsze marzenie, ale też i najbardziej nieraalne.”

Andre Maurois, powieściopisarz i biograf; „Samotność wśród przyjaciół... Ciepły, ożywczy klimat. Interesujące książki, radość i śmiech, ale zmieszane z powagą. Zmysłowość bez żalu i miłość bez smutku... Sprzecznosci? Zapewne, ale marzenia nie mają wszak sensu!”

Edward Herriot, b. prezes rady ministrów; „Co było marzeniem mego życia? Nauca, a to znaczy zarobek — uczęć się. Czytać i podróżować.”

Yvette Guilbert, słynna piosenkarzka; „Nie miałam nigdy czasu na dłuższy sen, pozostawiona sobie i własnym siłom nie mogłam marzyć. Poświęciłam się scenie do 13-go roku życia, a pragnęłam wówczas być

„piękną”. Marzenie moje nie zściło się nigdy. Mam dosyć marzeń...”

Roland Dorgeles, znany powieściopisarz; „Marzenie? Marzenie, które opętało człowieka?... Ludzie mego wieku, którzy przeszli wojnę, mieli jedno tylko marzenie: wyżyc i przetrzymać! Marzenie zściło się — dla mnie. I to mi wystarcza.

**PROSZEK KOGUTEK** DLA OSOBYCH **BOL GŁOWY** USUWA NAJUPORCZYWSZY **OSTRZEŻENIE!** Nie należy używać w czasie grypi i oszezę wyrob, należy przy kupnie akcentować i wyraźnie badać oryginalnych proszków z „Kogutkiem” Gaseckiego znanych od lat trzdziesięciu. Zwracając uwagę i odrzucając uprzywilejowane polecenia do nasładownictwa w podobnem do naszego opakowaniu

### Co usłyszymy dziś przez radio?

ŚRODA, 5 LUTEGO. Warszawa — fala 1411,7 m. moc 12 kw. 11:58—12:05 Sygnał czasu, hejnał, 12:05—13:10 Muzyka gramof. 13:10 Kom. meteor, 13:20—13:40 Przerwa, 15:00 Kom. gosp, 15:20—15:40 Przerwa, 15:54 Kom. harc, 16:15 Program dla dzieci, 16:45—17:15 Muzyka gramof., 17:15 Odczyt, 17:45 Muzyka operowa Verdi'ego, 18:45 Rozm., 19:10 Skrzynka pocztowa rol., 19:25—19:40 Płyty gramof., 19:00 Radiokronika, 19:58—20:00 Sygnał czasu, 20:00 Fejleton, 20:15 Audycja narodowościowa francuska, 21:45 III Słuch, „Sycyliana”, 22:15 Kom. meteor, 22:35 Kom. PAT, 23:00—24:00 Muzyka taneczna.

ŚRODA, 5 LUTEGO. Katowice — fala 408,7 m. moc 10 kw. 11:58—12:05 Sygnał czasu, hejnał, 12:05—13:00 Koncert gramof., 16:00—16:15 Kom. gosp, 16:15—16:45 Program dla dzieci, 16:45—17:15 Koncert gramof., 17:15—17:45 Postać Barbary Radziwiłłowej w literaturze polskiej, 17:45—18:45 Koncert z Warszawy, 18:45—19:05 Rozm., 19:05—19:10 Kom. Wiosek, Kom. Turyst., 19:10—19:20 Intermezzo muzyczne, 19:20—19:45 Gospodynki śląska, 19:45—19:55 Kom. sport, 19:58—20:00 Sygnał czasu, 20:00—20:15 Fejleton z Warszawy, 20:15—22:15 Trans. audycji sw. muz. i literat. franc., 22:15—22:35 Trans. z Warszawy, 22:35—23:00 Kom. PAT, 23:00 Skrz. poczt. w jęz. franc.

W następny sprzet **RADJOWY** wyposażony jest moza w firmie F. BLACHOWICZ i SYN w Częstochowie, ul. Kosciuszki nr. 8, tel. 268. Tamże informacje i ładowanie akumulatorów.

**MEMOROJEY** CZOPKI MEMOROIDALNE Varicol (z kogutkiem) Usuwają ból pleceznicy, swądzenie, brwawie sie, zmniejszają przysiężki, sprzeczają apłeki.

— No i cóż? Sądzę, że raczej powinnas się pani z tego cieszyć.

— Czy pan żartujesz?... A munda? a kon? a niebezpieczeństwa, na jakie może być narazony? pan o tem wszystkim nie myślisz!... A na domiar złoty potrzeba, żeby i ta nie wdzięczna kretaura, ten blażen Zwana, zastarawszy się w mojej służbie, powziął szaloną myśl ożenienia się!

— Ależ, margrabino... cały świat się żeni...

— Nie mamże słusznosci? Nie mogę powiedzieć słowa, bo mi się zaraz sprzeciwiają... a więc uważaj z to za dobre, za naturalne, jeżeli taka niewdzięczna, ograniczona istota opuszcza mnie i biegnie za piękną spódniczką.

— Miłość pani.

— Co za piękny awdokat, bronłocy miłości! on, który w swem życiu nigdy nie wiedział, co to słowo oznacza!... Ale nie tu jeszcze najgorzej... — ciągnęła dalej margrabina, wpadając w coraz większą rozpacz, — najgorzej wydarzył się dziś zra na... Jezul mój Bodez co za nieszczyście!

— Nieszczęście? — zapytał Don Sylwester.

(d. c. n.)

Kolumna jest dwiema stronami i handlu, kto chce wysłać jak najliczniejszą klientelę, niech się ogłasza w „C. Acta Częstochowski”, najpoczytniejszym mieszcym organie prasy. — Największy basz nakład — Najlepsze pismo — Największy format — Dział drobnych ogłoszeń dostępny dla każdego, gdyż cena ogłoszeń drobnych pochynia się od 150 zł. — Cena prenumeraty i ogłoszeń na 1 rok. Każda nowa podtyka taryfy obowiązująca wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cos bez sprzedajnego zawiadomienia. — Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Powiatowej wszystkie Komunikaty instytucji prywatnych i społecznych, podlegają opłacie. — Do numerów świątecznych i niedzielnych podane są w interesie klienteli, aby wszelkie ogłoszenia i komunikaty były nadawane w przednie do godziny 10-iej rano. Paryż i ogłoszenia nie opowiadają do dnia swego gotowi i nie obowiązują Administracje do bezpłacnego powtórzenia ogłoszenia, o ile treść i sens nie zostały wyrażone. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń należy dozwolone i obowiązuje, bez względu na tryb, o ile nie zawiera ono wagi technicznej. Nie przysiężają się odpowiedzialności za skutki powstałe przez nadanie tekstu telefonicznie. Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI. Drukarnia w drukarni rotaryjnej we własnym zakładach drukarskich „Głucha Częstochowska”.